

KOMENTARZ PANI DYREKTOR

Wyjazdy integracyjne do Koszelówki mają to do siebie, że co roku są coraz lepsze. W tym roku gratulacje należą się zwłaszcza Nauczycielom-Pomysłodawcom koncepcji wyjazdu, która polegała na tym, że wszyscy uczestnicy tworzyli – w ciągu zaledwie niepełnych dwóch dni!!! – Jedno Wspólne Dzieło – spektakl teatralny na podstawie tekstu napisanego w czasie wakacji przez szczególnie utalentowanego ucznia gimnazjum. Przy tworzeniu przedstawienia pracowały różne grupy – jedni uczniowie zrobili kostiumy, inni scenografię, jeszcze inni – podkład muzyczny, ktoś zorganizował przesłuchanie i przydzielił role, inna grupa przygotowała układ choreograficzny, ktoś zagrał na pianinie, ktoś zajął się reżyserią, uczniowie zapewnili też obsługę techniczną i dziennikarską (wywiady, konferencja prasowa, blog).

Trochę na obrzeżach tego głównego teatralnego wątku odbywały się inne zajęcia – warsztaty WENDO dla dziewcząt, piłka nożna, koszykówka, siatkówka, gry stolikowe, plener plastyczny, testy „poziomujące” z języków obcych, zawsze interesujące spotkania z Adamem Jajbhay, dla potrzebujących – matematyka. Nie zabrakło też garści historii i radości dla oczu w zameczku w Oporowie. No i te zachody słońca nad jeziorem!

W wyjeździe uczestniczyło ponad sto osób i należy uznać, że organizacyjnie przebiegał on bez zarzutu – choć zawsze mogą się znaleźć jacyś malkontenci i maksymaliści, bo przecież zawsze wszystko można zrobić troszkę lepiej. ☺

Dziękuję Nauczycielom za organizacyjny perfekcjonizm, twórcze i elastyczne podejście do trudnego zadania, podzielność uwagi i poczucie humoru oraz nadludzką wytrzymałość psychofizyczną (nocne dyżury i całodzienne zajęcia!!!).

Niektórzy licealiści-pierwszoklasiści mieli niewielki problem z rozpoznaniem koszelówkowych zasad, ale początki zwykle bywają trudne. Mam nadzieję, że teraz już będzie tylko lepiej.

Jedno Wspólne Dzieło wypadło świetnie, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę czas jego powstawania. Aktorzy, tancerze, muzycy, reżyserka spisali się znakomicie. Humor, ekspresja sceniczna, błyskotliwy tekst, znakomita muzyka oraz rewelacyjny taniec gwarantowały żywy odbiór. Mam nadzieję, że wykonawcy podtrzymają pomysł pokazania spektaklu Rodzicom w terminie najbliższego zebrania.

Mam wrażenie, że nasza szkoła przyciąga uczniów szczególnie uzdolnionych artystycznie. Dziękuję Wam za wszystkie emocje i estetyczne wrażenia podczas pobytu w Koszelówce. Wiem na pewno, że jak najszybciej powinnam kupić do szkoły pianino.

Muszę jeszcze dodać legendę i erratę w jednym - do wywiadu, który przeprowadził ze mną Gimnazjalista-Drugoklasista:

1. Szkoła została założona w 1992 r. przeze mnie i Agatę Wroczyńską oraz grono naszych przyjaciół i znajomych.
2. Wyjazdy do Koszelówki organizujemy od 2005 r.
3. W przeszłości jeździliśmy do Cetniewa nad morzem, zrezygnowaliśmy – mimo wielu zalet tamtego miejsca – ze względu na odległość.
4. W tym roku wyjazd do Koszelówki był krótszy o jeden dzień, ponieważ inauguracja roku szkolnego przypadła na wtorek.
5. Wyjazd integracyjny ma charakter „zielonej szkoły”.
6. Obiecuję popracować nad dykcją ☺.

I jeszcze - dziękuję bardzo Filipowi za przytomność umysłu i odpowiedzialność.

Życzę wszystkim równie udanego całego roku szkolnego 2009/2010.

Hanna Buśkiewicz-Piskorska

Warszawa, 5 września 2009 r.